

KS. LUDWIK GRZEBIEŃ SJ

CENTRALNY KATALOG INKUNABUŁÓW BIBLIOTEK POLSKICH*

(Powstanie katalogu, osiągnięte wyniki i płynące stąd wnioski)

Inkunabuły stały się przedmiotem głębszych zainteresowań dopiero przy końcu XVIII w., kiedy to na rynku księgarskim pojawiło się mnóstwo starych druków pochodzących z klasztorów uległych kasacie. Do rozbudzenia studiów i poszukiwań w tej dziedzinie wybitnie przyczynił się Niemiec Jerzy W. Panzer, który w obszernym dziele bibliograficznym *Annales typographici ab artis inventae origine ad annum MDXXXVI* (t. 1—11, 1793—1803) opisał i zgrupował inkunabuły według krajów i miejsc druku. W ślad za nim poszedł Ludwik Hain (*Repertorium bibliographicum* t. 1—2, 1826—1838) i inni.

Pierwszy samoistny polski katalog inkunabułów pt. *Dwieście najstarszych inkunabułów z Biblioteki Kapituły Krakowskiej od 1482—1500* wydał w 1887 r. ks. Ignacy Polkowski. Waznym osiągnięciem bibliograficznym stała się też *Bibliographia Polonica XV ac XVI saeculi* (t. 1—3, 1889—1894) Teodora Wierzbowskiego. Autor zamieścił w niej, po raz pierwszy u nas, dokładny bibliograficzny odpis karty tytułowej zachowując właściwości dawnej typografii i ortografii, wyróżniając zarówno duże litery, jak i układ wierszy w tytule przez oddzielenie ich kreskami pionowymi. W ten sposób umożliwił on identyfikację druków, co oczywiście jest głównym zadaniem bibliografii. Władysław Wisłocki ogłosił na jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego katalog pt. *Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagiello-nicae Cracoviensis inde ab inventa arte imprimendi usque ad a. 1500* (1900). Powyższe prace nie dorównywały jednak rozwijającej się szybko współczesnej inkunabulistyce światowej, głównie pod względem precyzji opisu bibliograficznego.

Pierwszym badaczem polskim, który wykorzystał wyniki nowożytnej inkunabulistyki zachodniej był Eugeniusz Barwiński. Wydał on wzorowo opracowany *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie* (1912). Szczególnie bogatym w katalogi piętnastowiecznych wydawnictw okazał się okres powojenny. Alodia Kawecka-Gryczowa — najwybitniejsza dziś znawczyni tego zagadnienia — bazując na materiale zebranych dotychczas, lub tylko zainicjowanym opracowała *Katalog inkunabułów Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu* (1956) oraz *Katalog starych druków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Cz. 1: Inkunabuły* (1949). Katalogi te w opisie poszczególnych inkunabułów ograniczały się do notki bibliograficznej, popartej cytatem dzieł z zakresu inkunabulistyki. Cennym przyczynkiem do dziejów bibliografii w Polsce stały się też wprowadzenia do katalogów omawiające dorobek danej dziedziny w kraju i za granicą.

Do chwili obecnej otrzymaliśmy szereg nowych informatorów, jak *Katalog inkunabułów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku* (1954) H. Jędrzejowskiej i M. Pelczarowej; *Rękopisy i pierwodruki iluminowane Biblioteki Jagiellońskiej* (1958)

* Omówienie dzieła — Maria Bohonos, Elisa Szandorowska (moder. Alodia Kawecka-Gryczowa): *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae esservantur* (Inkunabuły w bibliotekach polskich. Centralny katalog). T. 1—2. Wratislaviae 1970 4°. Bibliotheca Nationalis Polona.

Z. Ameisenowej; *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu* (1960—1962) B. Kocowskiego, *Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej* (1962) A. Lewickiej-Kamińskiej oraz kilka o mniejszym znaczeniu.

Omawiana publikacja *Incunabula quae in Bibliothecis Poloniae asservantur* stanowi zatem wspaniałe ukoronowanie wieloletniego wysiłku, wyciąga należyte wnioski z dotychczasowych osiągnięć i daje odpowiedni wzór do dalszych zespołowych badań pod ścisłą kontrolą Biblioteki Narodowej z Alodią Kawecką-Gryczową na czele.

Wiele było racji, które przemawiały za przygotowaniem takiego katalogu. Przede wszystkim wypływały one z chęci pomnożenia wiedzy o dorobku umysłowym społeczności europejskich w ogólności, a polskiej w szczególności. Tylko możliwie pełna inwentaryzacja zbiorów polskich mogła dać właściwy obraz dorobku epoki inkunabułowej. O rozszerzeniu się tej wiedzy świadczą liczne wydawnictwa dotąd bliżej nie znane, czy też nie opisane. Każdy przyczynek do poznania kształtowania się kultury polskiej drugiej połowy XV w. posiada szczególną wagę. Pierwszorzędnym zaś świadectwem aktywności piśmienniczej w tej epoce, a zarazem podstawą dla dalszych badań stanowią pierwsze druki polskie — ich zawartość treściowa (przekazywane ideologie), znaczenie ośrodków wydawniczych, drogi jakimi przenikały do Polski wydawnictwa obce i jak tu w kraju z biegiem czasu posiadały swoje odrębne edycje, czy miały swoje przyjęcie lub odrzucenie. Katalog otwiera też dla mniej znanych zbiorów polskich nową epokę, okres otwarcia dla użytkowników — badaczy naukowych, którzy w oparciu o gotowy spis mogą bez trudności dotrzeć nawet do szczuplejszych zbiorów, które siłą rzeczy byłyby inaczej pominięte ze szkodą dla całości obrazu. Oczywiście, że pojedyncze egzemplarze czy nawet skromniejsze kolekcje mogą się znaleźć w niezbadanych dotąd, lub też nie opracowanych należycie zbiorach, ale będą to już tylko przyczynki do ogólnego obrazu, jaki obecnym katalogiem został nakreślony. Biblioteki, które zostały tu uwzględnione, a nie posiadają własnych katalogów inkunabułów mogą obecny zbiór uważać po części za własny.

Na szerszą skalę inwentaryzację druków XV-wiecznych rozpoczął w ostatnich latach przedwojennych Kazimierz Piekarski. Niestety, wojna przerwała prace i zniszczyła dorobek inwentaryzacyjny. Prace te zostały podjęte na nowo po wyzwoleniu przez najbliższą współpracownicę Piekarskiego Alodię Kawecką-Gryczową, która zorganizowała w Bibliotece Narodowej „Centralny Katalog Inkunabułów” znajdujących się w bibliotekach polskich. Ale centralny katalog druków w Bibliotece Narodowej to dopiero punkt wyjścia dla przygotowania katalogu wydanego obecnie drukiem. Należało bowiem porównać zarejestrowane egzemplarze z opisami w dotychczasowych katalogach, sprawdzić, czy biblioteka nie posiada innych inkunabułów, lub też egzemplarzy bliżej nie określonych z powodu defektów (wiele z nich trzeba było w celu porównania wydań czy identyfikacji sprowadzać do Warszawy dla wyjaśnienia wątpliwości).

Osobny rozdział w historii powstania katalogu stanowi zawsze sam jej druk. Edycja taka, stanowiąca dzieło pomnikowe, musiała przybierać ostateczne kształty pod bacznym okiem nie tylko drukarzy, ale też samych autorów i wydawców, co oczywiście przedłużało okres oczekiwania na to wyjątkowe wydawnictwo. Bardzo ważną rzeczą było obranie układu druku możliwie przejrzystego, jasnego i w miarę estetycznego.

Centralny katalog inkunabułów zawiera 5768 pozycji bibliograficznych obejmujących 19207 egzemplarzy druków, do których dołączono dwa xylografica (książki, w których zarówno obrazy jak i tekst odbite zostały z jednego klocka drzeworyto-

wego). Ponadto zestawiono osobno 88 pozycji z początków XVI w. Wielu bowiem autorów pozycjom tym przypisywało wcześniejsze pochodzenie i dlatego zostały wprowadzone do drukowanych katalogów czy bibliografii inkunabułów (postincunabula). Pełny, szczegółowy opis otrzymało 190 pozycji, z nich 31 stanowi całkowite nova bibliograficzne. Druki pochodzą z 108 bibliotek państwowych i prywatnych. Z bibliotek kościelnych katalogowaniem zostały objęte wszystkie archidiecezjalne, kapitulne i seminaryjne, a z zakonnych wszystkie zasobniejsze. Nie wyczerpuje to jednak całego materiału, na pewno uniknęły skatalogowania egzemplarze w małych zbiorach.

Do najzasobniejszych bibliotek kościelnych należą: Biblioteka Kapituła wrocławskiej (1200), Biblioteka Archidiecezjalna w Gnieźnie (1092), Biblioteka Archidiecezjalna w Poznaniu (1029), Biblioteka Seminarium we Włocławku (1012). Geografię i stan liczbowy naszych zbiorów ostatnia wojna gruntownie zmieniła. W sierpniu 1939 r. kartoteka centralnego katalogu rejestrowała 15070 egzemplarzy w 4920 pozycjach bibliograficznych z 86 bibliotek. Bilans strat był przerazający. Ubytki oblicza się minimum na 4380 egzemplarzy (w tym 512 pozycji, których obecny katalog nie notuje).

Dwutomowy katalog inkunabułów stanowi pierwszą część planowanego wydawnictwa i obejmuje fachowe wprowadzenie autorstwa Alodii Kaweckiej-Gryczowej w języku łacińskim i polskim, gdzie nakreślono cel i historię wydawnictwa oraz podsumowanie wysiłku. Dalej podano wykaz literatury ze skrótami, zarówno katalogów licznych księgozbiorów, jak i opracowań monograficznych. Zasadnicza część katalogu zawiera wykaz inkunabułów w alfabetycznym porządku autorów, czy haseł zaopatrzonych w wyjątkowo dużą ilość różnych odsyłaczy, co oczywiście w tego rodzaju wydawnictwach okazuje się bardzo koniecznym.

Z projektowanych dodatków ukazały się zestawy druków w układzie geograficzno-typograficznym oraz lista druków szesnastowiecznych wprowadzonych do wydanych katalogów (postincunabula). Zapowiedziano zaś wydanie zestawu poloników z obecnego katalogu, wykazu strat poniesionych w czasie ostatniej wojny na podstawie posiadanych dziś materiałów oraz spis właścicieli poszczególnych pozycji (proweniencje).

Wydawnictwo *Incunabula* nie jest bibliografią według ogólnych, obowiązujących dzisiaj zasad. Wprowadza niekiedy elementy opisu bibliograficznego (np. składkę b, kollacje lub charakterystykę pism), jeżeli cytowana literatura wykazuje w tym punkcie braki. Znaczna ilość odsyłaczy (mają je tłumacze, komentatorzy, kontynuatorzy, czy edytorzy) oraz haseł zbiorczych (np. epistolae, sermones) bardzo ułatwia poszukiwanie poszczególnej pozycji. Podstawowe instrukcje zgodne są z przyjętymi normami w głównej bibliografii inkunabulistycznej, tj. *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*. Dotyczy to doboru haseł oraz elementów szeregowania.

Poszczególne opisy obejmują następujące elementy:

- I. Autor,
- II. Tytuł, miejsce druku, drukarz, rok, format,
- III. Literatura,
- IV. Biblioteka.

Niekiedy po cz. II podano (continet:) spis rozdziałów, komentarzy, czy też innych części składowych dzieła. W pełnym opisie dzieła uwzględniono również poszczególne karty, kollacje, czy pełny tytuł. W sumie katalog zawiera 190 pozycji, które zostały zaopatrzone w opisy szczegółowe, jako dotychczas nie znane, bądź też niedostatecznie opisane.

Nas najbardziej interesują polonica, które w jedną całość mają być zebrane

dopiero w drugiej części wydawnictwa. Oczywiście, że jest ich procentowo niezbyt dużo, świadczą jednak najlepiej o polskim ruchu wydawniczym XV w. Prym w dziedzinie drukarstwa inkunabulistycznego wiodą przede wszystkim Niemcy i Włochy. Niemcy reprezentuje 37 miejscowości, Włochy 32, Niderlandy 14, Francja 9, Polska 5, Czechy i Morawy 4, Hiszpania 4, Szwajcaria 3, inne po 1. Posiadamy druki 303 warsztatów drukarskich Włoch, 164 warsztatów niemieckich, 69 francuskich, 26 niderlandzkich, 18 szwajcarskich, 6 polskich, 6 czeskich i morawskich itd. Pod względem produkcji wydawniczej na Niemcy przypada 2774 tytułów, Włochy 2200, Szwajcarię 310, Francję 218, Niderlandy 184, Polskę 26 itd. Zastrzec się oczywiście należy, że nie lekceważy się wartości książki rękopiśmiennej, która pod koniec XV w. odgrywała jeszcze olbrzymią rolę, oraz to, że obecny katalog daje też aktualny stan druków nie zaś ówczesny, piętnastowieczny.

Już z tych danych możemy wysnuć wiele wniosków na temat przenikania prądów intelektualnych do Polski pod koniec XV w., przeciekania tradycyjnej filozofii i teologii z Kolonii, prawa kościelnego ze Strasburga, literatury humanistycznej, teologicznej i prawnej z Włoch. W piśmiennictwie filozoficzno-teologicznym i religijnym przewodzi realizm w różnych swoich odmianach, zarówno tomizm, jak i albertyzm — przede wszystkim w wydaniu kolońskich interpretatorów. Drugą dziedzinę zainteresowań, na podstawie zachowanej literatury, stanowi prawo świeckie tak bardzo cenione w Polsce Jagiellonów. Trzeci nurt — to rodzący się humanizm wyrażony w pomnikach literatury starożytnej, studiach filologicznych, wydawnictwach propagujących odmienne systemy nauczania i wychowywania a świadczących o nadchodzeniu nowej epoki.

Na marginesie wspomnianego dzieła — *Centralnego katalogu inkunabułów* rodzą się liczne życzenia i postulaty. Jak z jednej strony opisy bibliograficzne służą głównie badaniom typograficznym, tak napisy świadczące o właścicielach i użytkownikach wydawnictw rzuciłyby na pewno nowe światło na sprawy czytelnictwa, a zatem i recepcji nowych prądów społecznych, kulturalnych, czy religijnych. Ten pierwszy postulat, miejmy nadzieję, będzie najszybciej zrealizowany. Przy inwentaryzacji inkunabułów zaznaczano wszelkie notki proveniencyjne, dzięki czemu powstała specjalna kartoteka proveniencji z nazwiskami właścicieli, miejscowościami i datami. Opracowanie takiego katalogu proveniencji nie jest łatwe, wymaga pokonania wielu trudności z odczytaniem, porównaniem, czy też objaśnieniem lub uzupełnieniem zapisów. Alfabetyczne ujęcie właścicieli książek dałoby sposobność połączenia szeregu rozbitych w ciągu dziejów księgozbiorów.

Drugi postulat dotyczy katalogu opraw zabytkowych uwzględnionych tu inkunabułów, co stałoby się podstawą do opracowania rozwoju rzemiosła introligatorskiego i sztuki zdobienia opraw. Pierwszą taką próbę opisu oprawy do całości katalogu podjął w Polsce W. Wiślicki (*Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagellonicae Cracoviensis [...] una cum cunspectu [...] ligatorum Cracoviensium*, Cracoviae 1900). Ogólnopolską rejestrację opraw zabytkowych (głównie XV i XVI stulecia), bez względu na ich walory artystyczne, zapoczątkował K. Piekarski. Podzieliły one, niestety, tragiczny los całej jego spuścizny rękopiśmiennej. Rejestracja opraw miałaby za cel określenie miejsca i czasu jej powstania oraz oceny pod względem technicznym i artystycznym.

Są też dalsze postulaty płynące z zakresu podjętych badań i zespołowej specyfiki opracowania. Szczególnie cenne okazałyby się analogiczne centralne katalogi poloników XVI w. Okres odrodzenia i reformacji jest szczególnie interesujący i bogaty w swej twórczości wydawniczej. Opracowanie katalogu poloników tego wieku ułatwiłoby pracę badawczą w wielu dziedzinach nauki zajmującej się tym

okresem. Bardzo ważnym elementem takiego centralnego katalogu byłyby oczywiście również proveniencje wskazujące na czytelników oraz właścicieli księgozbiorów. Praca ta byłaby ułatwiona, skoro na wzór inkunabułów, polonika XVI w. mają już swoje katalogi obejmujące wydawnictwa poszczególnych polskich księgozbiorów oraz centralny katalog zorganizowany w Bibliotece Narodowej.

Drugim centralnym katalogiem powinny być dodatki do narodowej bibliografii Estreicherów. Dodatki takie ukazują się od dawna w różnych czasopismach oraz wydawnictwach zwartych, ale — niestety — nie zawsze są dostępne i należycie wykorzystane. A. Kawecka-Gryczowa w artykule *Nad uzupełnieniami Bibliografii Polskiej Estreichera (Z problemów bibliografii, Warszawa 1970 s. 195—219)* nawołuje do wydania centralnego katalogu wydawnictw nie znanych poloników. Taka inicjatywa jest godna poparcia, chodzi tylko o to, aby przerodziła się w rzeczywistość. Może być prowadzona oczywiście przez instytucje centralne, jak przez *Bibliografię Polską* Karola Estreichera lub też przez samą Bibliotekę Narodową, bazując na zgromadzonym centralnym katalogu poloników z terenu całego kraju. Inicjatywa sporządzenia centralnego katalogu spotkałaby się zapewne z pozytywną reakcją wielu bibliotek, między innymi i kościelnych. Na pewno Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych istniejący przy KUL ze swej strony zachęciłby biblioteki kościelne do takiej współpracy.

Kończąc te krótkie refleksje na temat *Centralnego katalogu polskich inkunabułów* chciałbym wyrazić życzenie, aby „bezdonna” Biblioteka Narodowa weszła ostatecznie w posiadanie własnego gmachu, co w ostatnim czasie staje się bardziej niż przedtem realne, rozwijając w dogodnych warunkach swoją kulturalną misję, zapoczątkowaną przez wielkiego poprzednika — twórcę publicznej narodowej biblioteki bpa Józefa Andrzeja Zaluskiego.

Ireneusz I h n a t o w i c z: *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*. [T.] 1. Warszawa 1967 ss. 187; [T.] 2. Warszawa 1971 ss. 233. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Autor *Vademecum* postawił sobie za cel „służyć pomocą przede wszystkim badaczom historii Polski” przez danie im do ręki „wskazówek przy poszukiwaniach archiwalnych [...] pomocy przy ustalaniu dat, przeliczaniu i porównywaniu danych statystycznych [...] identyfikowaniu wystawców lub odbiorców tekstu źródłowego i przy innych podobnych prostych, lecz żmudnych czynnościach” (t. 1 s. 5). Praca podjęta przez I. Ichnatowicza nie była łatwa; pod wieloma względami posiada charakter uzupełniający, korygujący i kontynuatorski, a nawet pionierski.

W pierwszym tomie Autor zajął się miarami czasu, następnie miarami długości, powierzchni i pojemności oraz masy. W rozdziale trzecim omówił systemy pieniężne. Dalsze zagadnienia, wiążące się najczęściej z organizacją nauki — to archiwa, biblioteki, bibliografia oraz muzea. Tom kończy się rozdziałami, poświęconymi alfabetom i metodom publikowania wydawnictw źródłowych. W tym ostatnim wypadku Ichnatowicz ograniczył się do podania fachowej, nowszej literatury. Zgodnie z założeniem książki informacje obejmują nade wszystko te instytucje i zagadnienia, które łączą się z problemami badawczymi historyka XIX i XX w. Wielce